

Sygn. akt II Ka 487/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Górski
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk (spr.) SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sąd. Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r.

sprawy **M. P.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 212 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 29 maja 2014 r. sygn. akt II K 654/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sygn. akt II Ka 487/14

UZASADNIENIE

M. P. (poprzednio **H.**) została oskarżona o to, że w dniu 11 lipca 2011 r. w Ł., pełniąc funkcję dyrektora Zespołu Szkół nr (...)

w Ł. w trakcie spotkania z nauczycielami tej szkoły poinformowała ich,

że w dniu 8 lipca 2011 roku była zastraszana przez oskarżycielkę prywatną pełniącą funkcję Burmistrza Miasta Ł. zwolnieniem dyscyplinarnym z pracy, pomimo tego, że sytuacja taka nie miała miejsca, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt II K 654/12, Sąd Rejonowy w Garwolinie:

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.p.k. postępowanie w sprawie umorzył;

II. przejął wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca **M. P.**, zaskarżając go w całości i zarzucając mu obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 212 § 1 k.k. polegające na uznaniu, iż oskarżona **M. P.**

swoim zachowaniem z dnia 11 lipca 2011 roku wyczerpała dyspozycję powyższego przepisu, mimo, iż opis zarzucanego jej czynu nie zawiera znamienia dotyczącego poniżenia oskarżycielki prywatnej w opinii publicznej lub narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, a tym samym opis czynu nie zawiera wszystkich ustawowych znamion czynu z art. 212 § 1 k.k., co oznacza, iż nie można oskarżonej przypisać wypełnienia jego dyspozycji. W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podniósł nadto, że efektem rzezonego uchybienia było zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie realizacji wskazanego znamienia. Skarżący zaznaczył nadto, iż w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku sam Sąd I instancji doszedł do przekonania, że przedmiotowe znamię nie zostało zrealizowane.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonej poparł apelację i wniosek w niej zawarty, nadto wniósł o zasądzenie od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych. Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Sąd Rejonowy nie dopuścił się podniesionych w niej uchybień.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że wysuwany przez obrońcę zarzut niepełnego opisu czynu zarzucanego oskarżonej i będące jego konsekwencją wskazanie, iż Sąd Rejonowy zaniechał przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie realizacji znamienia występku z art. 212 § 1 k.k. w postaci poniżenia danej osoby w opinii publicznej lub narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, są chybione z kilku względów. Zaakcentować należy, że prywatny akt oskarżenia może ograniczać się do oznaczenia osoby oskarżonego, zarzucanego mu czynu oraz wskazania dowodów, na których opiera się oskarżenie (art. 487 k.p.k.). Treść przytoczonej regulacji, nakazuje przyjąć, iż w zakresie oznaczenia zarzucanego czynu wystarczającym jest takie wskazanie zachowania, o które chodzi, aby sąd mógł ocenić, czy czyn ten w ogóle kwalifikuje się jako przestępstwo; przedmiotowy opis nie musi zawierać wszystkich elementów, jakich wymaga się w tym zakresie od publicznego aktu oskarżenia (vide

T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 487 Kodeksu postępowania karnego, teza 2., LEX). W dalszej kolejności wskazać trzeba, że sam obrońca słusznie podkreśla,

że występki z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym z narażenia, co samo

w sobie wyklucza potrzebę dowodzenia, iż w konkretnym przypadku doszło

do zaistnienia skutku w postaci poniżenia w opinii publicznej bądź też utraty przez niego zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Wystarczającym jest ustalenie, czy zniesławiające treści mogły skutek taki wywołać (A. Muszyńska, Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego, teza 31., LEX). Nieprawidłowości w treści orzeczenia Sądu Rejonowego nie sposób upatrywać również w zaakceptowaniu przezeń opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego M. P. przez oskarżycielkę prywatną. Opis zachowania sprawcy czynu zabronionego zamieszczony w wyroku musi wprawdzie odpowiadać pełnemu zespołowi znamion określonych w ustawie karnej, jednakże nie oznacza to, że jedyną formą realizacji tego wymagania jest wierne przytoczenie słów ustawodawcy. Dopuszczalne jest zarówno posłużenie się sformułowaniami równoważnymi językowo, jak i takie zwerbalizowane przedstawienie działania oskarżonego, które

w sposób niepozostawiający wątpliwości odpowiada treści poszczególnych znamion przypisanego mu przestępstwa

albo w drodze nieodpartego logicznego wnioskowania świadczy o wyczerpaniu konkretnego elementu składającego się na ustawowy obraz określonego czynu zabronionego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 stycznia 2014 r., II AKa 397/13, LEX nr 1428051). Wobec okoliczności,

iż przedmiotem zarzutu postawionego M. P. było poinformowanie nauczycieli Zespołu Szkół nr (...) w Ł. o tym, że była ona zastraszana przez oskarżycielkę prywatną pełniącą funkcję Burmistrza Miasta Ł. zwolnieniem dyscyplinarnym z pracy, pomimo tego, że sytuacja taka nie miała miejsca, zaś zachowanie takie, w ocenie Sądu Rejonowego, wyczerpało znamiona występku z art. 212 § 1 k.k., oczywistym jest, iż to właśnie te informacje stanowiły wskazanie na postępowanie, które mogło narazić oskarżycielkę prywatną na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez nią stanowiska.

Apelujący nie ma również racji o ile podnosi, że w pisemnych motywach swego orzeczenia Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż sformułowania, którymi posłużyła się M. P. nie mogły narazić oskarżycielki prywatnej na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez nią stanowiska Burmistrza Miasta Ł.. Przytaczana przez obrońcę teza Sądu I instancji, wskazującego, że słowa użyte przez oskarżoną na posiedzeniu rady pedagogicznej, nie mogły wywołać w powszechnym odbiorze odczucia jednoznacznie negatywnie świadczącego o osobie oskarżycielki prywatnej, albowiem łączyły się z realizacją uprawnień przysługujących oskarżycielce prywatnej jako pracodawcy (k. 170), aczkolwiek w pewnym sensie niefortunne, nie przeczy słuszności stwierdzenia, iż M. P. wyczerpała dyspozycję art. 212 § 1 k.k. Wskazany fragment uzasadnienia zanegowanego wyroku pozwala wnioskować jedynie, iż w ocenie Sądu I instancji zachowanie przypisane

w dniu 11 lipca 2011 r. przez oskarżoną oskarżycielce prywatnej było obojętne z prawnego punktu widzenia, zaś z punktu widzenia etycznego- niejednoznaczne. Kontekst, w którym doszło do wypowiedzi objętej zarzutem aktu oskarżenia prowadzi natomiast do nieodpartego wniosku, iż M. P. wskazała, że L. S. miała zastraszyć ją zwolnieniem dyscyplinarnym z pracy w związku z jej odpowiadającą prawu, a tym samym właściwą, postawą w trakcie kontroli z dnia

8 lipca 2011 r. W związku z powyższym skonstatować trzeba, że oskarżona, w trakcie posiedzenia rady pedagogicznej, przypisała oskarżycielce prywatnej czyn wprowadzie obojętne ze stanowiska prawa i niejednoznaczny z punktu widzenia etyki, lecz popełniony z nieszlachetnych pobudek, a zatem dopuściła się zniesławienia, gdyż działanie i jego pobudki stanowią integralną całość każdego czynu (vide wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1937 r., II K 497/37, LEX nr 367645). Oczywistym jest przy tym, że właściwe pełnienie obowiązków burmistrza winno łączyć się z posiadaniem nieposzlakowanej opinii, stanowiącej warunek niezbędnego zaufania. Zaakcentować nadto trzeba, że dla zniesławienia wystarczającym jest nawet przekazanie innym osobom pozornie neutralnych informacji celem wysnucia przez nie ujemnych wniosków (podobnie: A. Muszyńska, Komentarz..., teza 15., LEX, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1936 r., II K 1304/36, LEX nr 363909).

Z tych wszystkich przyczyn apelacja obrońcy jest w oczywistym stopniu bezzasadna. Nietrafność postawionych w niej zarzutów przesądza o niemożności uwzględnienia sformułowanego przez skarżącego wniosku.

W tym stanie rzeczy i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.